Nr. 52. SOSNOWIEC, dnia 27 grudnia 1936 roku. Rok III.

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Z okazji Świąt Narodzenia Pana Naszego Jezusa Chrystusa, najserdeczniejsze życzenia wraz z kornymi modłami o hojne błogosławieństwo Bożego Dzieciątka, ślę w imieniu wiernych mojej parafii i własnym Najdostojniejszemu Arcypasterzowi diecezji naszej J. E Ks. **D-rowi Teodorowi Kubinie** *i J. E. Ks. Biskupowi Sufraganowi Antoniemu Zimniakowi.*

Ks. Teofil Jankowski
Proboszcz parafii Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Najdrożsi w Chrystusie Parafianie!

Z okazji świąt Bożego Dzieciątka — życzę Wam, Najmilsi, pokoju. Aniołowie, oznajmiający Narodzenie Syna Bożego, jako największy dar udzielony przez Dzieciątko Jezus ludzkości — głosili pokój ludziom dobrej woli. Życzę Wam przeto pokoju dla dusz Waszych przez jednoczenie się z Bogiem i poddanie się Jego Woli; życzę Wam pokoju w Waszym życiu osabistym przez uwolnienie się od trosk i bólów, przez Błogosławieństwo Boże w poczynaniach Waszych, przez osiągnięcie drogą pomyślności, drogą uczciwej, sumiennej pracy, przez zdobycie łask Bożych i szacunku bliźnich drogą należnego wypełniania Swych obowiązków.

Modlitwa moja o błogosławieństwo Bożego Dzieciątka dla Was, Najmilsi, niech będzie opłatkiem, którym w ten sposób pragnę się z Wami połamać.

„Pokój ludziom dobrej woli"

Proboszcz wraz z wikariuszami.

Serdeczne życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia składa Czcigodnemu Protektorowi ks. Kan. T. Jankowskiemu, wszystkim księżom Wikarjuszom—Asystentom kościelnym oraz wszystkim Stowarzyszeniom katolickim na terenie naszej parafii.

Zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej.

Najserdeczniejsze życzenie z racji świąt Bożego Narodzenia składa Czcigodnemu Protektorowi ks. Kan. T. Jankowskiemu, Ks. Ks. Asystentom i członkiniom K. S. Kobiet.

Kierownictwo K. S. Kobiet.

Kierownictwo katolickiego Stowarzyszenia Mężów składa serdeczne życzenia świąteczne Czcigodnemu Protektorowi ks. Kan. T. Jankowskiemu, księżom Asystentom kościelnym i członkom K. S. Mężów.

Życzenia świąteczne przesyła Czcigodnemu Protektorowi ks. Kan. T. Jankowskiemu, księżom Asystentom kościelnym oraz członkom swego oddziału.

Kierownictwo K. S. M Męskiego Oddział w Sosnowcu.

Tradycyjnym zwyczajem wiązankę życzeń świątecznych Protektorowi ks. Kan. T. Jankowskiemu, księżom Asystentom Paniom współpracującym i wszystkim druhnom przesyła.

Kierownictwo K. S. M. Żeńskiej.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia, życzymy Czcigodndmu Księdzu Kanonikowi, naszemu Proboszczowi Kochanemu Opiekunowi, by Boża Dziecina darzyła Go zdrowiem i błogosławiła Jego pracy. Tego również życzymy Czcigodnym Księżom Wikariuszom i naszym Księżom Prefektom.

Ministranci przy parafii Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu.

Serdeczne życzenia z nadchodzącymi świętami składa Czcigodnemu Dyrektorowi ks. Kan. T. Jankowskiemu ks. ks. Wikariuszom oraz wszystkim członkom

Rada i Zarząd Żywego Różańca.

Serdeczne życzenia z okazji świąt Narodzenia Pana Naszego Jezusa Chrystusa składa Czcigodnemu Dyrektorowi ks. Kan. T. Jankowskiemu, ks. ks. Wikariuszom.

III Zakon św. O. Franciszka.

Zapisujcie się na stałych abonentów „Niedzieli" z „Dodatkiem Parafialnym".

Porządek nabożeństw
w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny

Boże Narodzenie 25 grudnia.

g. 23,30. Jutrznia — ks. Kiwacz.
g. 24. (12 w nocy) Pasterka — ks. kan. Jankowski.
g. 6. Prymaria — ks. Kiwacz.
g. 6,30. Trzy Msze św.—ks. Szpikowski.
g. 8. Trzy Msze św. — ks. Łopaciński.
g. 9.30. Dwie Msze św.—ks. kan. Jankowski.
g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Szpikowski.
g. 12.30. Msza św. — ks. prof. Giebartowski, nauka — ks. Łopaciński.
g. 7 30 w Kaplicy więziennej Msza św. z nauką ks Kiwacz.
g. 9,30. W Kaplicy Huta - Milowice Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.
g. 16. Nieszpory — ks. Szpikowski.

Drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia (26.XII) Uroczystość św. Szczepana Męczennika.

g. 6. Prymaria — ks. Szpikowski, nauka — ks. Łopaciński.
g. 8. Msza św. z nauką—ks. Łopaciński.
g. 9,30. Msza św. — ks. kan. Jankowski, nauka — ks. Szpikowski.
g. 11. Suma — ks prof Giebartowski, kazanie — ks. Kiwacz.
g. 12,30. Msza św.—ks. Kiwacz, nauka — ks. prof. Giebartowkki.
g. 16. Nieszpory — ks. Szpikowski.

Niedziela po Bożym Narodzeniu (27.XII)

g. 6. Prymaria — ks. Łopaciński, nauka — ks. Kiwacz.
g. 8. Msza św. z nauką — ks. kan. Jankowski.
g. 9,30. Msza św. z nauką — ks. Szpikowski.
g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Łopaciński.
g. 12,30. Msza św. — ks. prof. Giebartowski, nauka — ks. Szpikowski.
g. 9,30. W Kaplicy Huta-Milowice Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.
g. 16. Nieszpory — ks. Łopaciński.

Od g. 18 dnia 26-XII do g. 18 dnia 2-I dyżurnym — ks. Łopaciński, wicedyżurnym — ks. Kiwacz.

Komunikaty.

1) W czwartek dnia 24 grudnia b. r. przypada Wigilia do uroczystości Bożego Narodzenia. Wszystkich katolików obowiązuje post i wstrzemięźliwość t. zn. bez mięsa i raz do sytości.

2) W piątek dnia 25-XII. z racji Uroczystości Bożego Narodzenia wstrzemięźliwość od mięsa nie obowiązuje.

3) Pasterka o g. 24 (12 w nocy).

4) Podczas Pasterki będzie udzielana Komunia św. Jednak, kto pragnie przyjąć Komunię św. podczas Mszy Pasterskiej winien od g. 20 (8 wieczór) powstrzymać się od jedzenia i picia.

Kat. Stow. Mężów.

Kierownictwo Kat. Stow. Mężów zawiadamia swoich członków, że świetlica Oddziału oprócz czwartków i sobót czynna będzie we wszystkie niedziele i święta po nieszporach.

W programie zajęć świetlicowych — pogadanki aktualne, gry stolikowe, czytanie pism i śpiewy kolęd przy choince.

Zapraszamy członków i sympatyków, aby licznie brali udział w zajęciach świetlicowych.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

Boże Narodzenie.

Swięta te nietylko są najradośniejsze ze wszystkich świąt w roku, ale mają one charakter osobliwej radości dziecięcej, pogody i szczęścia rodzinnego. Nazywamy je też świętami dzieci — małych, dużych, a nawet nas „starych dzieci“.

Przez znaki czci i hołdu oddawanego Dzieciątku Bożemu, które przyszedłszy w ludzkiej postaci na ten świat, stajemy się uczestnikami przeczystej boskiej radości w duchu i prawdzie. Sam Bóg stał się dziecięciem w całej wielkiej rodzinie na ziemi, jaką jest ludzkość. Ale też Bóg—Dziecię jest Ojcem każdego człowieka, każdego ludzkiego dziecka. Podwójne łączy nas pokrewieństwo (jeśli tak się godzi wyrazić) z Bogiem. Boskie poniżenie aż do poziomu człowieczeństwa, zarazem jest wywyższeniem człowieka, uszlachetnieniem jego ludzkiej natury i uświęceniem duszy.

Jakkolwiek w stajence Betlejemskiej w dziejach wieków raz jeden Syn Boży przyszedł na świat, to jednak przez symbol odradzającej się wiecznie tajemnicy w każdej rodzinie chrześcijańskiej, owianej duchem Bożym, rodzi się nieśmiertelna miłość do dziecięcia, które jest przedłużeniem życia rodziców i wzajem miłość tegoż dziecka ku tym, komu

życie zawdzięcza. Ta miłość rodzinna przekształca się w olbrzymią miłość ku Panu Bogu. Czyż może być piękniejszą i bardziej podniosłą tajemnica świąt Bożego Narodzenia, tych świąt, które są symbolem i przypomnieniem tajemnicy Wcielenia Syna Bożego.

Rodziny chrześcijańskie! Wytwórzcie wśród siebie ten nastrój świąteczny, podniosły budujący. Niech domy wasze staną się przybytkami pojednania i radości, pokoju i zgody gdzie tego brak lub potrzeba.

Przełamując opłatek z najbliższymi, wedle odwiecznego zwyczaju polskiego, dajcie wyraz przywiązania, wdzięczności, jedności i zgodzie wraz szczeremi życzeniami tego co najlepsze jest dla duszy i ciała. Tak,— dajcie miejsce uczuciom i sercu! Przy wieczerzy wigilijnej, przy choince poprzez polskie kolędy zachowajcie całą naszą barwną i bogatą obrzędowość.

Przynajmniej główne dni świąteczne ofiarujcie swemu domowi, swoim i sobie. Nie światu, lecz sobie! żeby czar nastroju świątecznego jaknajdłużej nie prysnął. A w świątyni Pańskiej w dłuższej modlitwie do Bożego Dziecięcia już od pasterki począwszy snujcie rozmyślania o przedziwnie przenikających serca boskich tajemnicach. Módlcie się gorąco o odmianę trosk, o lepsze jutro. Niech nikt nie zaniedba obowiązku kościelnego. I niech wszyscy staną się uczestnikami Bożego Błogosławieństwa.

Proboszcz.

Pójdźmy wszyscy do stajenki.

Boże Narodzenie! Cóż to za wielkie i radosne święto! Cieszy się niebo i ziemia. W kolędzie śpiewamy: „Dzieciątko się narodziło, wszytek świat uweseliło“. Ale czy, wszyscy cieszą się i radują podczas tegorocznych świąt Bożego Narodzenia? Niestety, wystarczy rozejrzeć się po świecie, aby się przekonać ilu jest przygnębionych a nawet pogrążonych w rozpaczy. Cóż jest przyczyną ich smutku? Dlaczego widzimy tyle biedy i nędzy, dlaczego ludzkość popadła w kryzys tak straszny, jakiego nigdy dotąd nie przeżywała? Odpowiedź jest jedna: świat dzisiejszy zapomniał o Bogu, chce się obejść bez niego wyrzuca Go z ludzkich serc, rodzin, szkół, związków, stowarzyszeń, z całych społeczeństw i państw, szerzy natomiast niewiarę, bezbożność, domaga się bezwyznaniowych szkół, zaprowadza wychowanie bezreligijne, zakłada związki czysto świeckie, zwalcza Stowarzyszenia Katolickie, ustanawia prawa przeciwne religii i Bogu

Smutno było na świecie przed przyjściem Pana Jezusa. Ludzkość pogrążona była w pogaństwie, mocniejsi znęcali się nad słabszymi, nie było sprawiedliwości. Dziś dzieje się to samo.

Z zanikiem wiary upada też miłość Boga i bliźniego. Zamiast sprawiedliwości panoszy się brutalna siła.

To jest źródłem dzisiejszego kryzysu światowego i zarazem przyczyną, dlaczego tylu ludzi jest smutnych i zrozpaczonych.

Czyż mamy poddawać się przygnębieniu?

Przenigdy! Pan Jezus po to przyszedł na ziemię aby nam przynieść pokój, szczęście i zadowolenie. Ten pokój głoszą dziś aniołowie nad Betleemską stajenką: „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“.

Znajdziemy pokój i szczęście, jeśli w duchu pójdziemy z pastuszkami do stajenki, jeśli zbliżymy się do Jezusa, jeśli uznamy Go za swego Boga i Króla! Jezus was pocieszy i pobłogosławi, jak błogosławił pastuszkom:

„Pójdźmy wszyscy do stajenki,
do Jezusa i Panienki!“.

Ks. T. J.

Niedziela po Bożym Narodzeniu (27.XII)

Oto przeznaczon jest Ten na upadek i powstanie wielu w Izraelu i znak, któremu sprzeciwiać się będą. Komu Pan Jezus stał się przyczyną upadku? Przecież sam się zarzekał że przyszedł szukać i zbawiać co zginęło (Luk. 19.10). A jednak choć tego nie chciał, dla wielu stał się okazją upadku, ponieważ w Niego nie wierzyli. Potknęli się o jego naukę, jak o kamień i upadli nie wierzący; o łaskę Jego potknęli się i upadli grzesznicy — powiada św. Albert Wielki. Czy Chrystus temu winien? Tyle winien, ile słońce winy ma w tem, że w niektórych miejscach jest ciemno a mianowicie tam, gdzie nie dopuszczą promieni jego... Zbuntowali się przeciwko światłu i nie poznali dróg jego — można z Hiobem powiedzieć o tych wszystkich, dla których Zbawiciel stał się przyczyną upadku.

Chrystus przeznaczon jest na znak, któremu sprzeciwiać się będą. Ileż razy w życiu Jego doczesnym widzimy spory i walki naokoło Jego osoby. Gdy jedni powiadali przez usta ślepca, co odzyskał wzrok: Od wieków nie słyszano, aby kto ślepemu od urodzenia przywrócił wzrok. Gdyby ten niebył od Boga, nie mógłby niczego dokonać! — inni nie mogą zaprzeczyć, że Pan Jezus działa rzeczy nadzwyczajne, zarzucają, iż przez Belzebuba, księcia czartowskiego, działa te cuda. Nazywają Go Samarytaninem, który czarta ma w sobie (Jan 8.48).

Znakiem sprzeciwów stał się Zbawiciel przedewszystkiem umierając na krzyżu, gdy wszystkich chciał pociągnąć za sobą. Jeżeli jesteś Synem Bożym, zstąp z krzyża a uwierzymy Tobie — wołali jedni. Drudzy kiwali głowami szyderczo, a widząc Go konającego urągali: Innym pomagał a sam sobie pomóc nie może! Jednednemu łotrowi stał się Chrystus powodem powstania, ponieważ uwierzył, drugiemu — okazja upadku i potępienia.

I tak aż po dziś dzień dzieli się cała ludzkość u stóp Jego krzyża na dwa obozy, których hasłem: Precz z Chrystusem albo: Niech żyje Chrystus—Król!

Pośród pamiątek z drugiego wieku po Chrystusie odnaleziono obraz, przedstawiający chrześcijańskiego żołnierza, klęczącego i modlącego się do przybitego na krzyż osła! Pod tem napis: Aleksamenos (imię tego żołnierza) cześć oddaje swemu bogu!

Ilu nowoczesnych pogan najchętniej osypałoby was podobnymi szyderstwami, gdy was widzą klęczących przed Najśw. Sakramentem albo przed krzyżem! Po czym ich poznać? Razi ich nasze staropolskie pozdrowienie: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Na salach sądów i uniwersytetów rażą ich krzyże a w podręcznikach szkolnych słowo Bóg.

Czuwajmy nad tem, aby głosami katolickimi nie wybierać takich ludzi do żadnych urzędów. Przeciwstawimy ich dążeniom nasze hasło: Niech żyje Chrystus — Król.

Proboszcz.

Miłość Boga w Parafii.

Na czem w praktyce ma polegać to oddanie?

Sam Zbawiciel nas o tem poucza: „Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten jest, który mię miłuje“ Jan, 14.21. To znów: „Jeśli mię miłujecie, chowajcie przykazania moje“. Jan 14.15, albo: „Nie każdy, który mówi: Panie, panie, wnijdzie do królestwa niebieskiego: ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebiesiech, ten wnijdzie do królestwa niebieskiego“. Mat. 7.21. To streszcza też św. Jan: Albowiem ta jest miłość Boża, abyśmy przykazania jego strzegli“ 1. Jan 5. 3. Rozumiemy, dlaczego rodzice przy każdym pacierzu kazali nam codziennie powtarzać dziesięcioro przykazań Bożych i tak uroczyście to brzmiało: „Jam jest Pan Bóg Twój, którym cię wywiódł z domu niewoli“... To droga miłości, to droga do nieba. Rozumiemy, dlaczego w niedzielę tak gorli-

wie tłumaczy się rozwija przykazania Boże. Chodzi o cel nasz, o miłowanie Boga. Rozumiemy, dlaczego w rachunku sumienia przed Spowiedzią, kiedy się chcemy pojednać z Bogiem rozbieramy przykazania Boże i pytamy się w czem uchybiliśmy i co mamy na przyszłość czynić. Na zachowaniu przykazań polega prawdziwa miłość Boża. Przykakazania mówią nam, co mamy czynić w stosunku do Boga, do drugich, do siebie, ogarniając całe życie, niczego nie pomijając. Każą opanować namiętności, każą walczyć, pracować, spełniać obowiązki, każą cierpieć i wszystko przyjąć z ręki Bożej, niczego nie pominą. Są one trudne do wykonania, czasem bardzo trudne, ale przecież chodzi tu o miłowanie Boga, o szczęście nasze, które może być tylko w Bogu, a więc w spełnieniu wszystkiego, czego On tylko chce. I Święci często powtarzali: „Bóg tak chce“, bo te słowa były dla nich zachętą, były wyrazem ich miłości Boga. Kiedy widzieli gdzieś wolę Bożą, szli naprzód, wszystkie przeszkody łamali: wola Boża była dla nich ponad wszystko. Nawet z ust ojców naszych, kiedy bardzo ciężko było, myśmy tak często słyszeli: „bądź wola Twoja“. Oni miłowali Boga.

W całej parafii winny być przykazania wypełnione, winna się spełniać wola Boża. Zbawiciel, zostający w parafii czuwa nad wypełnieniem przykazań. On spieszy z pomocą, daje łaski, potrzebne do wypełnienia nakazów Bożych, On jest jak dobry ojciec, który widząc, że syn jego zatacza się pod ciężarem, pospieszy mu z pomocą. W Sakramentach św. daje potrzebne siły i ciągle nawołuje do tych źródeł, żeby jak najwięcej z nich pić i ciągle postępować w miłości Bożej. W parafji stróżem moralności z ramienia Boga jest kapłan, on uczy przykazań wyjaśnia je on upomina i czuwa nad ich wprowadzeniem w życie.

d. c. n.

Kto ściga przestępstwa.

(Ciąg dalszy).

Tej samej karze ulega z mocy tegoż artykułu ten, kto znieważy, czyli daje wyraz pogardzie, lub odnosi się z lekceważeniem we formie szczególnie drastyczniej i brutalnej do przedmiotów czci religijnej, a więc obrazów i figur z postaciami Świętych, chorągwi czy sztandarów z wyobrażeniami przedmiotów kultu, krucyfiksów, ewangelii, relikwii i tp., zarówno, jak do miejsc przeznaczonych do wykonywania obrzędów religijnych, za tem nie tylko kościołów, ale i miejsc. gdzie się odbywają wegłu zwyczaju nabożeństwa majowe, procesje krzyżowe, czy inne, jak również do miejsc ustawionych poza domem Bożym figur, dróg krzyżowych i tp. Zaznaczyć trzeba, że ustawa nie wymaga, aby znieważenie przedmiotów czci religijnej lub miejsc, przeznaczonych do wykonywania obrzędów religijnych miało znamię „publiczności“, omówione już wyżej.

Obydwa omówione wyżej występki należą do właściwości sądów okręgowych, t. zn. sądzone być mogą tylko przez te sądy, nie zaś przez sądy grodzkie.

3. Przeszkadzanie nabożeństwom. Przewidzianej w art. 174 K. K. karze aresztu od 1 tygodnia do 2 lat ulega ten, kto złośliwie, a więc nie z nieuwagi, czy lekkomyślności, lecz z zamiarem i w celu dokuczenia i zrobienia przykrości komukolwiek, wszystko jedno, księdzu, czy komukolwiek z uczestników — przeszkadza publicznemu zbiorowemu wykonywaniu jakiegokolwiek aktu religijnego. Przepis ten chroni każdą wykonywaną publicznie czynność religijną, zarówno więc kazanie w kościele, czy pod gołem niebem, jak pogrzeb przy udziale duchowieństwa, proceje Bożego Ciała, czy dni krzyżowych. Przeszkadzanie zaś nie musi polegać na zupełnym uniemożliwieniu danego aktu religijnego; wystarczy zupełnie do znamion tego występku, jeśli działanie przestępcze choćby tylko wykonanie aktu religijnego utrudniało n. p. głośnymi okrzykami, hałasami gwizdami, rozmową prowadzoną w sposób utrudniający skupienie uwagi uczestników aktu religijnego — wszystko to oczywiście tylko, jeśli czynione jest ze złośliwością. Występki z tego artykułu należą do właściwości sądów grodzkich.

4. Znieważenie powagi śmierci. Takiej samej karze, wymierzanej przez sądy grodzkie, ulega po myśli art. 168 K. K. za występek ten, kto znieważa zwłoki ludzkie lub miejsca spoczynku zmarłych, więc cmentarze, czyli kaplice, lub domy przedpogrzebowe, albo też same groby, lub kto przeszkadza złośliwie pogrzebowi lub obrzędowi żałobnemu, chociażby bez udziału duchowieństwa.

Jeżeli zaś ktoś zachowuje się na cmentarzu w sposób nie licujący wprawdzie z powagą miejsca, ale nie nacechowany złośliwością i z tej przyczyny nie podpadający ani pod przepis art. 174, ani pod przepis art. 168 K. K., podlega w myśl art. 14 § 2 ustawy o chowaniu zmarłych z 17 marca 1932 nr. 35 Dz. Ust. poz. 359 ukaraniu przez władzę administracyjną za wykroczenie karą aresztu od 1 dnia do 6 tygodni i grzywną do 500 zł. lub jedną z tych kar. Tej samej karze, wymierzonej przez władzę administracyjną podlegają czynności sprzeciwiające się w sposób widoczny charakterowi cmentarza, lub jego wyłącznemu przaznaczeniu dla danego wyznania wbrew wyraźnemu zakazowi zarządu cmentarza.

5. Inne nieprzyjazne wystąpienia przeciw Kościołowi. Zdarzają się często w słowie już to mówionym, już też pisanym, czy drukowanym wystąpienia, które choć nie zawierają bluźnierstwa ani znieważenia religii, czy przedmiotów czci religijnej, lub miejsc do wykonywania obrzędów religijnych przeznaczonych, przecież nacechowane są nieprzyjaznym lub wręcz wrogim ustosunkowaniem się ich autora do Kościoła katolickiego, jego hierarchii, organizacji, lub do jego członków w związku z ich przynależnością do Kościoła, z ich działalnością, czy praktykami religijnymi. Wystąpienia takie, o ile nie zawierają cech omówionych już wyżej przestępstw, ścigane być mogą tylko z oskarżenia prywatnego tych, przeciw którym są skierowane, i tylko o tyle, o ile zawierają w sobie pierwiastek zniewagi. Odpowiedzialność karna za zniewagi, które kodeks karny dzieli na zniesławienie i obrazy, regulują przepisy art. 255 i 256 tego kodeksu.

d. c. n.

Zmarli:

Dnia 13.XII-1936 r. Stanisław Dumała, lat 37.

Rocznice zgonów:

Dnia 29.XII-1936 r. Franciszek Oraczewski, lat 72.

Dnia 29.XII-1936 r. Wincenty Korzec lat 67.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Stefan Basak, k. Wysoka 16 — z Władysławą Klimek, p. ze Starego Sielca, zap. 3.

Jerzy Olszewski, k. Miła 5 — z Genowefą Serafin, p. Chmielna 3, zap. 3.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 626-98.